

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE LUDZI STARSZYCH – KILKA UWAG O SOCJOLOGICZNYM UJĘCIU TEORETYCZNYCH I PRAKTYCZNYCH ASPEKTÓW PROBLEMATYKI

Marek NIEZABITOWSKI

Politechnika Śląska, Zabrze; marek.niezabitoski@polsl.pl, ORCID: 0000-0002-7730-2483

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie elementów perspektywy socjologicznej, która zdaniem autora jest konieczna dla adekwatnego zrozumienia charakteru zjawisk wykluczenia osób starszych. Autor prezentując definicje i wymiary wykluczenia akcentuje, wzorując się na innych badaczach, niejednoznaczność przyczyn małego uczestnictwa seniorów w niektórych sferach życia społecznego. Pokazano tu elementy socjologicznego ujęcia problemów wyłączenia osób w wieku senioralnym (emerytalnym) ze sfery aktywności zawodowej oraz relacji społecznych w społeczności lokalnej. Refleksja dotyczy zarówno przyczyn takich zjawisk, jak i ich potencjalnych konsekwencji dla starszej osoby i społeczeństwa. W podsumowaniu tej refleksji sformułowano rekomendacje dla zmian niektórych instytucji i praktyk oddziałujących na ludzi w wieku starszym. Na tle tych nieodzownych zmian autor akcentuje potrzebę zastosowania metodologii badań jakościowych w wytyczaniu i ewaluacji dobrych praktyk.

Słowa kluczowe: ludzie starsi, teoria socjologiczna, wkluczenie społeczne ludzi starszych.

SOCIAL EXCLUSION OF ELDERLY PEOPLE – A FEW REMARKS ABOUT SOCIOLOGICAL PERSPECTIVE ON THEORETICAL AND PRACTICAL ASPECTS OF THE ISSUE

Abstract: The aim of the article is to present some elements of sociological perspective, which is necessary to understand the character of social exclusion of the elderly. When presenting the definitions and dimensions of social exclusion the author accentuates following some other researchers the ambiguity of the reasons for a little participation of the elderly in some spheres of social life. Moreover some elements of sociological view on exclusion of older persons from professional activities and social relations in local community have been shown in the text. The reflection concerns reasons for such phenomena as well as their potential consequences for older person and the society. In summation of the reflection some recommendations for changes in some institutions and practices having impact on the elderly have been formulated. In the context of these proposed changes the author accentuates the

need for application of the methodology of qualitative research when defining guidelines for good practices and evaluating them.

Keywords: elderly people, sociological theory, social exclusion of elderly people.

1. Wprowadzenie

Z socjologicznego punktu widzenia polityka społeczna polega na tworzeniu podstaw funkcjonowania najważniejszych instytucji społecznych takich, jak: edukacja, kultura, gospodarka, zatrudnienie, itd., których założonym celem jest zaspokajanie potrzeb jednostek i grup, jak również dbałość o spójność funkcjonalną całego systemu społecznego. Zasady i szczegółowy tryb działania tychże instytucji mogą sprzyjać włączaniu (inkluzji) pewnych grup społecznych, zwłaszcza tych narażonych na upośledzenie i marginalizację, a także, co jest niewątpliwie dysfunkcją tych instytucji, mogą one prowadzić do wykluczenia tychże grup z pewnych sfer życia społecznego.

Prezentując socjologiczne spojrzenie na kwestię wykluczenia ludzi starszych wyeksponuję w szczególności następujące problemy i zagadnienia:

1. Kwestia typologii wykluczenia ludzi starszych w zmieniającym się społeczeństwie,
2. uwarunkowania wykluczenia ludzi starszych w teorii socjologicznej,
3. sfery życia i instytucje społeczne, które podlegając przemianom mogą wykluczać lub włączać ludzi starszych,
4. procesy demograficzno-społeczne wytwarzające zagrożenie narastaniem nowych uwarunkowań wykluczenia ludzi starszych,
5. potrzeba ukierunkowania socjologicznej diagnostyki w polityce społecznej wobec trzeciego wieku na aktualne zagrożenia wykluczeniem tej grupy w skali lokalnej i regionalnej.

2. Typy wykluczenia ludzi starszych

Wykluczenie społeczne ludzi starszych najczęściej polega na funkcjonowaniu różnie uwarunkowanych barier, ograniczeń i blokad zaspokajania ich potrzeb, zarówno podstawowych, psychospołecznych, jak i wyższych. W zależności od natury tych barier wykluczenie to jest określane mianem: (1) normatywnego, (2) strukturalnego i (3) fizycznego. Gdy mówimy o wykluczeniu normatywnym mamy na myśli wartości, normy społeczne, którymi kierując się, grupy, instytucje i media oceniają ludzi starszych jako np. „gorszych” obywateli, niegodnych, by uczestniczyć pełnoprawnie w pewnych sferach życia społecznego,

lub by zaspokajać potrzeby przez siebie odczuwane, których jednak im się nie przypisuje. Ten typ wykluczenia bez wątpienia dotyczy spostrzegania ludzi starszych, jako:

1. homogenicznej grupy upośledzonej/zmarginalizowanej społecznie, słabej, zależnej, będącej tylko biernym przedmiotem działań pomocowych i zarazem ciężarem dla rodziny, społeczności lokalnej i systemu społeczno-ekonomicznego państwa,
2. ludzi, których kojarzy się z samotnością, chorobami i śmiercią, a więc z przykrymi i finalnymi aspektami życia ludzkiego, co najczęściej jest jedną z głównych przyczyn współczesnej gerontofobii – lęku nie tylko przed ludźmi starymi jako „nosicielami” tych negatywnych cech, ale przede wszystkim przed nadejściem objawów i skutków własnego starzenia się, starości i bliskości śmierci.

Te stereotypowe wyobrażenia o ludziach starych mają tendencję do utrzymywania się, mimo, że jakość życia spotykanych na co dzień osób w wieku starszym nie zawsze jest aż tak negatywna. Najprawdopodobniej związane są one z postępującym demograficznym starzeniem się społeczeństw postindustrialnych, w których system oparty na utrzymywaniu ludności w wieku poprodukcyjnym przez populację aktualnie pracujących jest już niewydolny, a rodziny rozproszone geograficznie i pochłonięte pracą zawodową nie zawsze są w stanie podjąć się opieki nad seniorami. Kojarzenie osób starszych z obciążeniem i niską aktywnością społeczną istnieje nie tylko w mediach i w poglądach usprawiedliwiających wadliwe działania państwa, ale nierzadko powszechne są też w społecznościach lokalnych¹.

Gerontofobia, jako jedna z najostrzejszych przyczyn i form wykluczenia normatywnego ludzi starszych jest kondensacją negatywnych stereotypów, wyobrażeń, mitów i postaw wobec tej kategorii społecznej. Jest, jak próbują to interpretować niektórzy socjologowie immanentną cechą społeczeństwa postindustrialnego, znajdującego się w fazie gwałtownego przejścia w kierunku bardziej zaawansowanych technologii. Cechuje to społeczeństwo silny nacisk na zmiany, co implikuje atrakcyjność zjawisk, zachowań, poglądów, które są nowe i modne, a więc z natury rzeczy przejściowe. Coraz silniej oddziałuje też na współczesnego człowieka imperatyw i presja szybkiego aktualizowania wiedzy, kwalifikacji i umiejętności potrzebnych w pracy zawodowej, życiu codziennym i publicznym oraz wynikający z niego niewątpliwie jaskrawy dylemat i dramat przemijania, któremu nadawany jest stygmat np. „staroświeckości”, „zacofania”, itp. Przemiany społeczno-kulturowe charakterystyczne dla społeczeństwa postindustrialnego wytworzyły też tabu śmierci, rzutujące negatywnie na społeczną percepcję starości i ludzi starszych. Do powstania tego tabu przyczyniły się głównie wydłużenie przeciętnego trwania życia i statystycznie rzadsza śmiertelność niż w poprzednich epokach historycznych. Poprzez fakt, iż ludzie w wieku wczesnej dojrzałości i w wieku średnim zdecydowanie rzadziej spotykają się ze śmiercią wśród swoich rówieśników niż osoby starsze i stare, problem ten jest kojarzony właśnie ze starszą grupą

¹ Ciekawe podejście do tego problemu zaprezentowała w swoim studium Arlie Hochschild. Zob. Hochschild, A.R. (1978). *An old age community*. In A.R. Hochschild, *The unexpected community. Portrait of an old age subculture*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press, p. 62-63.

wiekową. Z badań jakościowych amerykańskiej socjolog Arlie Russell Hochschild wynikało, iż członkowie grupy rówieśniczej skupiającej seniorów w zdecydowanie bardziej otwarty, szczerzy sposób rozmawiały między sobą o śmierci niż ze swoimi dziećmi, a ponadto dużo o tym potencjalnym zdarzeniu myślały, przeżywały odejście swoich przyjaciół i rozbudowały jako grupa społeczna cały system rytuałów związanych ze śmiercią swoich rówieśników, pogrzebem i żałobą (Hochschild, 1978). Potwierdza to przekonanie Arnolda M. Rose'a o tym, że postawy ludzi starszych wyraźnie odróżniają je od młodszych pokoleń mogą stać się elementami subkultury starości (Rose, 1965).

Na skutek wykluczenia normatywnego starość i nieprzyjemne problemy z nią związane są omijane lub eliminowane z dyskursu publicznego i zarazem tak niełatwo sprawić, by wizerunek starości i ludzi starszych zmienić na raczej optymistyczny, kojarzący się z życiem mającym sens, cel i wartość. Potrzeba propagowania pozytywnego obrazu starości będzie wzrastała wśród seniorów wtedy, gdy ich liczebność będzie coraz większa, życie coraz dłuższe, a możliwości artykułowania swoich potrzeb uczestnictwa społecznego i poglądów radykalnie wzrosną dzięki ekspansji rówieśniczych grup samopomocowych, specjalnych organizacji i stowarzyszeń społecznych, czy lokalnych grup lobbingowych. Jak zresztą przewidywał amerykański socjolog, autor teorii subkultury starości Arnold M. Rose nauki społeczne, a w szczególności sama socjologia, coraz chętniej będzie włączała do dyskursu naukowego problematykę gerontologiczną, jak tylko odsetek ludności po 60-tce wzrosnie na niespotykana dotąd skalę, a poziom ich aktywności społecznej zauważalnie się zwiększy (Rose, 1965). W istocie aktualnie wzrasta zainteresowanie socjologii problemami gerontologicznymi, a nastawienie niektórych instytucji polityki społecznej na aktywizowanie ludzi starszych jest coraz częstsze. Przejawem tej tendencji jest ustanowienie strategii i instytucji polityki senioralnej na poziomie ogólnokrajowym i na poziomie lokalnym poprzez powołanie Rad Seniorów w gminach.

Ludzie starsi, podobnie jak inne grupy traktowane na podstawie stereotypów jako upośledzone/zmarginalizowane pod względem społeczno-ekonomicznym podlegają nierzadko wykluczeniu strukturalnemu. Podstawowym źródłem tego wykluczenia jest emerytura i wynikające z niej zmiany w zakresie pełnionych ról i przynależnych człowiekowi pozycji społecznych, związanych z uprawianym zawodem. Jak bardzo przejście na emeryturę będzie oddziaływało wykluczającą na osobę w wieku emerytalnym zależy w sensie psychologicznym od jej osobowości, temperamentu i innych cech, a w sensie socjologicznym, od sieci rozwiniętych przez nią interakcji społecznych i ich trwałości pomimo zmian w pozostałych sferach². Niezależnie jednak od tych szczegółowych czynników najczęściej zakończenie pracy zawodowej lub jej ograniczenie na emeryturze wywołuje skurczenie

² Problematyka ta została rozwinięta znacząco w badaniach Marii Sułowskiej na temat adaptacji do życia na emeryturze. Zob. Susułowska, M. (1975). Problematyka i osiągnięcia psychologii gerontologicznej. In J. Piotrowski (Ed.), *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce*. Warszawa-Wrocław: Polskie Towarzystwo Gerontologiczne. Zob. też: Susułowska, M. (1989). *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa: PWN.

zakresu interakcji społecznych, spadek prestiżu, rzadszy i na innych zasadach niż kiedyś kontakt z młodszymi w środowisku pracy. Dla społecznego funkcjonowania osób starszych jedną z najpoważniejszych konsekwencji zakończenia pracy zawodowej jest osłabienie kontaktów właśnie z młodszymi pokoleniami, tzw. „wypadnięcie z obiegu” zarówno w sensie możliwości dalszego zatrudnienia, załatwiania spraw, jak i w sensie poznawczym, co polega na nieznamości aktualnych standardów nie tylko profesjonalnych i technologicznych, ale także związanych ze sferą kulturalną i obyczajową, które najczęściej w drodze kontaktów koleżeńskich przekazywane są w środowisku pracy (Rose, 1965). Rzutuje to niestety negatywnie na poczucie własnej wartości emerytów w kontaktach z instytucjami społecznymi, urzędami i osobami młodszymi. W tym sensie emerytura i wspomniane tu jej poznawcze konsekwencje działają jak stygmat na tożsamości społecznej i obrazie samego siebie seniorów. Przejście na emeryturę będące przejawem wykluczenia strukturalnego może, jak widać na tym przykładzie, wywoływać wykluczenie normatywne. Związane jest to z m.in. z funkcjonowaniem stereotypu „nudzącego się, nie mającego nic do roboty i czepiającego się emeryta”. Osoby w tej fazie życia wycofują się nierzadko z aktywności społecznej albo prób działania prospołecznego w środowisku zamieszkania ponieważ przykre i lekceważące kontakty z urzędami i instytucjami przekonały ich o tym, że tak są spostrzegane. Drugim wariantem tego negatywnego syndromu „embarrassing encounter”³(ośmieszającego, kompromitującego zdarzenia lub kontaktu) jest odsuwanie się od kręgów społecznych i towarzyskich, składających się z osób znacznie młodszych, w porównaniu z którymi osoby na emeryturze mogą czuć się niezręcznie przez sam fakt, iż są już zawodowo „nieczynne” i pozbawione wynikającego stąd prestiżu, a ponadto przez fakt, iż nie orientują się aż tak w najnowszych trendach zawodowych i kulturalnych, przez co mogą zostać spostrzeżeni jako „zacofani”.

Wykluczenie fizyczne ludzi starszych jest tyleż oczywiste, ile zarazem kontrowersyjne, niejednoznaczne i wieloaspektowe. W związku z tym, że ludzie starsi nierzadko z racji wieku doświadczają ograniczeń sprawności, można stwierdzić, że ta kategoria społeczno-demograficzna jest narażona na wykluczenie fizyczne, wynikające z fizycznych barier uczestnictwa w życiu społecznym. Tkwią one w niedostosowaniu obiektów architektonicznych do możliwości poruszania się osób starszych (za dużo schodów, a mało wind), w niewłaściwym rozmieszczeniu elementów infrastruktury, odpowiedzialnych za zaspokajanie potrzeb, w złym projektowaniu struktury przestrzennej budynków i w utrudnieniach w orientacji w przestrzeni, wynikającej z nieprzemysłanego projektowania, w którym nie uwzględniono starszych użytkowników.

Ważnym aspektem wykluczenia fizycznego w skali urbanistycznej jest projektowanie miast, osiedli i dzielnic bez uwzględnienia demograficznego starzenia się tych jednostek osadniczych. Brak świadomości gerontologicznej na etapie planowania przestrzeni miejskiej

³ Koncept S.J. Millera przedstawiony w: Miller, S.J. (1965). The social dilemma of the aging leisure participant. In A.M. Rose, W.A. Peterson (Eds.), *Older people and their social world*. Philadelphia: F.A. Davis, p. 87-90.

może prowadzić do fatalnych błędów w lokalizowaniu instytucji i placówek zaspokajających potrzeby seniorów. Problem ten niewątpliwie zyska doniosłość w związku z postępującym demograficznym starzeniem się miast, którego duża dynamika jest przewidywana co najmniej do roku 2030 (Kowalewski, 2006; por. Goldsmith, 2004; Gronostajska, 2016; Labus, 2014; Niezabitowski 2018; Preiser, W.F.E., and Smith, K.H., 2011; Vavik, 2009).

Kwestia sprawności umysłowej ludzi starszych to zagadnienie bardzo złożone i przez długie lata budzące kontrowersje w środowisku gerontologicznym. Szczegółowym problemami związanymi z tą tematyką zajmuje się psychologia starości, szczycącą się w tym zakresie niewątpliwie dużymi osiągnięciami. Dla problematyki wykluczenia społecznego seniorów istotne jest tu nie tyle określenie sprawności w tym bardzo fizjologiczno-funkcjonalnym sensie, ile poznanie zakresu kompetencji osób w fazie późnej dojrzałości i starości, umożliwiających im godną, stosowną do ich potrzeb aktywność stymulującą indywidualny rozwój i uczestnictwo w życiu społecznym. Pojęcie kompetencji ludzi starszych, bardzo różnie i szeroko rozumiane pojawiło się i zostało rozwinięte dzięki teorii kompetencyjnej⁴, będącej przeciwieństwem wcześniejszego modelu deficytu. Niniejsza zmiana perspektywy teoretycznej dokonała się na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy w gerontologii skoncentrowano się na problemach adaptacji człowieka do nowej sytuacji życiowej po przejściu na emeryturę. Podkreślano od tej pory konieczność kształtowania i wzmacniania umiejętności samodzielnego kierowania swoim życiem i wynikającymi z niego zadaniami rozwojowymi w warunkach zmian związanych ze starzeniem się organizmu, zachodzących równoległe z przeobrażeniami własnej psychiki, społeczeństwa i współczesnej kultury. Przemiany wynikające z upowszechnienia teorii kompetencyjnej utorowały drogę rozwoju gerontologii edukacyjnej (Halicki, 2000), dzięki której z kolei rozwinięto instytucje pedagogiki późnej dojrzałości takie, jak przede wszystkim uniwersytet trzeciego wieku i inne placówki edukacji permanentnej. Instytucje te pomagając osobom starszym zrozumieć współczesny świat, aktualne problemy i standardy w życiu codziennym, publicznym, a niekiedy i zawodowym przeciwdziałają właśnie ich wykluczeniu społecznemu.

3. Wykluczenie seniorów w świetle teorii socjologicznej – kwestia definicji, przyczyn i konsekwencji zjawiska

Z wykluczeniem społecznym ludzi starszych wiążą się także pewne problemy teoretyczno-pojęciowe i metodologiczne utrudniające projektowanie badań na ten temat,

⁴ Szerzej na temat teorii kompetencyjnej i jej wpływu na rozwój gerontologii edukacyjnej w: Halicki, J. (2000). *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans-Humana”, p. 9-21.

jak i wnioskowanie z nich o występowaniu zjawiska, jego skali i charakterze. Problemy te w interesujący sposób postawiła i wyeksplikowała Barbara Szatur-Jaworska (Szatur-Jaworska, 2005). Podstawową kwestią w jej wywodzie na ten temat jest problem sprowadzający się do pytania: czy nieobecność lub mała obecność ludzi starszych w danej sferze życia społecznego np. w sferze zawodowej jest wynikiem wykluczenia, a więc nagromadzenia barier im tę obecność uniemożliwiających mimo ich woli uczestnictwa, czy też mamy tu do czynienia z automarginalizacją, czyli, jak interpretuje to ta autorka dobrowolnym wycofywaniem się z tej sfery. Myślę, że problem ten może być nawet bardziej złożony, ponieważ jak sugeruje teoria naznaczania, osoby systematycznie zniechęcane działaniem barier i blokad aktywności, choć w końcu same zaniechują dalszych prób wcale nie muszą czuć się szczęśliwe i mogą popaść w stan depresji. Z tego właśnie względu problem ten jest szczególnie istotny i bolesny, a jeśli rzeczywiście występuje, to wymaga rzetelnej diagnozy i przemyślanych rozwiązań. Kolejnym ważnym problemem metodologicznym podniesionym przez Barbarę Szatur-Jaworską jest kwestią adekwatności i spójności wskaźników wykluczenia ludzi starszych (Szatur-Jaworska, 2005). Na podstawie danych pochodzących z badań ilościowych na dużych ogólnopolskich próbach trudno wywnioskować, że powszechnym zjawiskiem jest szczególnie dotkliwe przeżywanie braku aktywności zawodowej na emeryturze, by jednak poznać przyczyny, społeczny kontekst i bardziej szczegółowe uwarunkowania czyjegoś przejścia na emeryturę oraz związanych z tym odczuć, zmian obrazu samego siebie i tożsamości społecznej trzeba wniknąć w zjawiska na poziomie mikro, a więc w kulturę organizacyjną przedsiębiorstwa i wynikające z niej postawy wobec starszych pracowników, a także w sytuację materialną, rodzinną i psychospołeczną danej osoby. Poznanie uwarunkowań na poziomie indywidualnym i mikrospołecznym jest możliwe dzięki badaniom jakościowym. Aby rozstrzygnąć kwestię czy małe zatrudnienie osób w wieku emerytalnym jest rezultatem dyskryminacji wiekowej na rynku pracy potrzebna jest triangulacja, czyli zestawianie danych z badań ilościowych i jakościowych.

Wykluczenie społeczne ludzi starszych może być w teorii i w badaniach socjologicznych zarówno zjawiskiem wyjaśnianym, jak i tym, którym się wyjaśnia inne zjawiska społeczne dotyczące uczestnictwa społecznego ludzi starszych. Z pierwszym wariantem mamy do czynienia w przypadku scharakteryzowanej powyżej typologii, akcentującej czynniki: strukturalne, normatywne i fizyczne. Ten drugi wariant silnie akcentuje teoria subkultury starości Arnolda M. Rose'a. W samej definicji subkultury autor ten podkreśla, że u podstaw tej formy aktywności społecznej ludzi starszych leży właśnie:

- (1) wykluczenie ich z interakcji i trwałych kontaktów z młodszymi grupami wiekowymi (Rose, 1965),
- (2) ograniczenie dostępu do potrzebnych, a nawet niezbędnych dla jakości życia, świadczeń socjalnych, zdrowotnych, warunków mieszkaniowych, itp. (Rose, 1965),

(3) pozbawienie seniorów prestiżu i godności, a w szczególności autorytetu trzeciego wieku na skutek gwałtownego postępu technologicznego, organizacyjnego, a także towarzyszących im zmian struktury społecznej, stosunków pracy, norm, wartości i sfery obyczajowej (Rose, 1965).

Jak widać z powyższego Arnold M. Rose opiera swoją koncepcję genezy subkultury starości głównie na wykluczeniu strukturalnym i normatywnym starszego pokolenia, dodając do tego element najważniejszy, a więc świadomość wśród samych seniorów, iż deprivacje w różnych sferach życia doświadczane są przez nich zbiorowo, na skutek przynależności do określonej kategorii społecznej, traktowanej przez najważniejsze instytucje społeczne jako „gorsza”. Ta właśnie świadomość wspólnie doznawanego wykluczenia odgrywa zdaniem Rose’a kluczową rolę w procesie formowania się poczucia odrębności pokoleniowej ludzi starszych (Rose, 1965).

Trudno powiedzieć na ile wymienione wyżej typy wykluczenia mogą decydować o powstawaniu poczucia odrębności o charakterze subkultury starości w obecnym pokoleniu polskich seniorów. Jest to problem otwarty, a uwarunkowania mogą być w każdym analizowanym przypadku specyficzne. Niepowodzenie prób stworzenia krajowej partii emerytów, pokazujące prawdopodobnie znaczne zróżnicowanie i dezintegrację środowisk seniorów w skali ogólnopolskiej, skłaniają, jak na razie, do poszukiwań raczej lokalnych uwarunkowań powstawania ich grup rówieśniczych, artykułujących i reprezentujących interesy poszczególnych środowisk w ramach tej licznej kategorii społecznej⁵.

Ponieważ trudny jest do przewidzenia kontekst formowania się poczucia odrębności społeczno-kulturowej ludzi starszych, najlepiej daje się go uchwycić w badaniach jakościowych. Procesy powstawania ich tożsamości i odrębności pokoleniowej pogłębiła empirycznie amerykańska socjolog, kontynuatorka idei Rose’a, Arlie Russell Hochschild. Przeprowadzone przez nią studium subkultury seniorów zamieszkujących specjalny projekt mieszkaniowy wykazało m.in., że normatywne wykluczenie, któremu podlegali w postaci stereotypów przypisujących im bierność, zależność w roli przedmiotu pomocy, upośledzenie społeczno-ekonomiczne, niską sprawność fizyczną i umysłową wpłynęło na postawy wobec swoich rówieśników. Naznaczeni rolą osób, nad którymi można się użalać, chcąc poczuć się lepiej przenosili te uczucia na inne osoby starsze, znajdujące się w gorszej sytuacji życiowej, np. mieszkających w szpitalach geriatrycznych i innych zamkniętych instytucjach całodobowych (Hochschild. 1978)⁶. Z kolei wykluczenie strukturalne, a więc pomijanie roli i dokonań członków tejże społeczności senioralnej zaangażowanych w działalność charytatywną i przyznawanie nagród tylko liderom ich grup rówieśniczych przyczyniło się do

⁵ Powstawanie lokalnych ruchów i organizacji społecznych reprezentujących poglądy i interesy seniorów jest zjawiskiem, które dość wyraźnie wpisało się w życie społeczne i publiczne kilku krajów europejskich. Zob. Walker, A. (2006). Aging and Politics. An international perspective. In R.H. Binstock., L.K. George (Eds.), *Handbook of aging and the social sciences*. California: Elsevier, p. 344-346.

⁶ Zagadnieniu temu poświęcam nieco więcej uwagi w: Niezabitowski, M. (2007). *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

skrystalizowania poczucia odrębności społecznej ze względu na wiek (Hochschild, 1978). Wykluczenie tego typu, jak zresztą przewiduje teoria naznaczenia, wpłynęło na spadek motywacji do działalności na rzecz społeczności lokalnej i ugruntowało w badanych seniorach postawę wycofania (Hochschild, 1978).

Jedną z form wykluczenia ludzi starszych w Polsce, jak akcentuje to nierzadko literatura gerontologiczna, może być niski i niższy niż kilkadziesiąt lat temu odsetek pracujących zawodowo poza rolnictwem osób w wieku emerytalnym (Synak, 2003). Przyczyn tego zjawiska jest niewątpliwie co najmniej kilka. Jedną z nich to wysokie bezrobocie i konkurencja na rynku pracy, które powodują, że seniorzy wycofują się z aktywności zawodowej, by ustąpić miejsca młodszym. Problem ten jako bardziej złożony wymaga pogłębienia w badaniach prowadzonych na różnych poziomach strukturalnych: od badań w makroskali, poprzez analizy zjawisk w skali mezo, aż po poziom przedsiębiorstw i innych mikrostruktur. Margaret Mead postawiła tę kwestię w sposób bardzo jaskrawy, pokazując emeryturę jako formę wyłączenia starszych pracowników i kierowników z organizacji i przedsiębiorstw, wymagających gruntownych przeobrażeń mentalnych i technologicznych, których starsi pracownicy najczęściej nie aprobują lub po prostu nie rozumieją (Mead, 2000).

W socjologii organizacji i zarządzania spostrzeżono już potrzebę twórczego wykorzystywania przez przedsiębiorstwa doświadczenia starszych pracowników. Jednym z „zastosowań” tego doświadczenia jest wdrażanie nowych kolegów i koleżanek do obowiązków wynikających z nowych stanowisk i ról, w tym także do roli kierownika. Pomiedzy starszym i młodszym pokoleniem w środowisku pracy powinna zachodzić stała wymiana, w której odpowiednio ci pierwsi oferują doświadczenie, sumienność, znajomość fachu i firmy od podstaw, a ci drudzy nową, najbardziej aktualną wiedzę, której bez doświadczenia nie da się twórczo wykorzystać (por. Niezabitowski, 2014). W ten właśnie sposób sterowana wymiana jest pożądaną formą inkluzji i zarazem przeciwdziałania wykluczeniu ludzi starszych w środowisku pracy.

Rynek pracy i przedsiębiorstwa w Polsce najczęściej nie realizują tego pożądanego wariantu interakcji międzypokoleniowych, a starsi pracownicy mimo swojego doświadczenia i zasług, nierzadko podlegają pewnym formom wykluczania/wyłączenia, zdarza się również, że w postaci najbardziej destrukcyjnej – to jest mobbingu. Przyczyn tego zjawiska jest co najmniej kilka. Jedną z nich jest wspomniane już bezrobocie i silna konkurencja z młodszymi na rynku pracy, jak również dynamiczne, a nawet burzliwe i nie zawsze przewidywalne przemiany współczesnych przedsiębiorstw, od restrukturyzacji aż po upadłość. Tam gdzie presja czynników wolnorynkowych jest bardzo silna, a ponadto zapotrzebowanie na nowe technologie, rozwiązania organizacyjne, nowe obszary i techniki zarządzania rośnie ze względu na charakter branży, tam najczęściej artykułuje się też równie silne zapotrzebowanie na pracowników z najbardziej aktualną wiedzą, chłonnych, elastycznych i o dużej energii działania, co najczęściej eliminuje pracowników w wieku okołomerytalnym.

Tymczasem wieloletnie doświadczenia krajów znacznie zaawansowanych w procesach modernizacji gospodarki pokazują, że starsi pracownicy charakteryzują się mniejszym współczynnikiem absencji chorobowej, większą sumiennością i odpowiedzialnością, chętnie poświęcają wiele czasu na problemy pracy zawodowej i robią to z satysfakcją⁷. Badania pokazują, że mimo tych zalet osoby w wieku okołoemerytalnym stają się czasami obiektami mobbingu w przedsiębiorstwach. Wśród czynników sprzyjających temu zjawisku wymienia się najczęściej: (1) trudną sytuację rynkową danej organizacji, (2) a jeśli dobrą sytuację rynkową, to silne zapotrzebowanie na nowoczesne technologie i równie silny nacisk na zmiany, (3) strukturę i politykę kadrową, (4) kulturę organizacyjną przedsiębiorstwa, (5) strukturę kadry według płci i wieku, itd. W przedsiębiorstwach o silnym nacisku na innowacyjność coraz częściej awansuje się młodszych pracowników na kierownicze stanowiska. Taka polityka kadrowa jest potencjalnym zagrożeniem dla starszego pokolenia w firmie. To jednak, czy będzie funkcjonował mobbing osób starszych, czy też ich poszanowanie będzie zależało także od cech osobowościowych, poczucia bezpieczeństwa, samooceny młodszego szefa i od kultury stosunków międzypokoleniowych, do których przywykł, gdy sam był podwładnym. W literaturze dotyczącej mobbingu i dyskryminacji ze względu na wiek eksponuje się głównie dwa skrajne i przeciwstawne scenariusze rozwoju relacji szef-podwładni, gdy kierownik jest wyraźnie młodszy od podwładnych.

Pierwszy scenariusz, pozytywny dla starszych pracowników, to sytuacja, gdy młodszy kierownik ma świadomość jak wartościowe jest doświadczenie starszych kolegów/ koleżanek, z pełnym poszanowaniem sięga do zasobów tego doświadczenia, chłonąc równocześnie najbardziej aktualną wiedzę fachową, którą można wykorzystać praktycznie tylko w oparciu o wiedzę ugruntowaną przez poprzednie pokolenia pracujących w firmie. Jeśli czuje się kompetentny dzięki aktualnej wiedzy i dobrej komunikacji z doświadczonymi pracownikami, nie czuje się zagrożony utratą swojej pozycji, wspiera i broni w słusznych sprawach swoich podwładnych, to przy obopólnym zadowoleniu jest mało prawdopodobne by w takiej relacji władzy, funkcjonował mobbing wobec seniorów (Edelmann, 2002).

Scenariusz negatywny ma duże szanse rozwoju, gdy młodszy kierownik czuje, że nie nadąza za tempem przyrostu wiedzy fachowej, bieżącymi i strategicznymi wyzwaniem, nie potrafi korzystać satysfakcjonująco dla seniorów z ich cennego doświadczenia, źle się z nimi komunikuje, czuje się niekompetentny. Taki kierownik czując, że jego pozycja jest zagrożona, buduje negatywne relacje ze starszymi podwładnym, nadużywa władzy, nie wspiera ich, lecz wytwarza poczucie zagrożenia i nieustannie, obsesyjnie kontroluje, blokując najczęściej ich możliwości rozwoju (Edelmann, 2002).

⁷ Zob. Rhodes, S. (1983). Age-related differences in work attitudes and behavior. A review. *Psychological Bulletin*, 97, 326-228. Podaję za: Edelmann, J.R. (2002). Przyczyny i konsekwencje konfliktów interpersonalnych. In J.R Edelmann, *Konflikty w pracy*, przekład Sylwia Kot. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, p. 24.

4. Lokalny poziom występowania zjawisk wykluczenia osób starszych – poszukiwanie mechanizmów i sposobów przeciwdziałania

Rozważając przyszłe zagrożenia wykluczeniem ludzi starszych należy zwrócić uwagę na kilka potencjalnych zjawisk, które są umiejscowione lokalnie i mogą sprzyjać powstawaniu nowej świadomości zbiorowej starszej generacji, a także specyficznych form ich uczestnictwa społecznego. Do zjawisk tych w świetle literatury gerontologicznej i socjologicznej można zaliczyć:

1. przemiany charakteru społeczności lokalnej na skutek degradacji i upadku gospodarki na danym terenie,
2. upadek tradycyjnej monokultury przemysłowej na terenie restrukturyzowanym, co na skutek emigracji młodzieży poszukującej szans gdzie indziej prowadzi do wzrostu liczby i odsetka ludzi starszych, a także do powstawania tzw. „enklaw starości”,
3. gwałtowna modernizacja ekonomiczna i estetyczna dzielnicy miasta z uszczerbkiem dla jej tradycyjnego i zabytkowego wizerunku, co wywołuje sprzeciw starszej generacji, pragnącej zachować subiektywnie odczuwalne piękno tego, co dawne i co budzi sentymentalne wspomnienia,
4. gentryfikacja dzielnicy miasta w skutek realizowanej inwestycji, co prowadzi do przenoszenia ludzi starszych i innych ekonomicznie upośledzonych grup w inne obszary miasta i najczęściej budzi boleśnie odczuwany sprzeciw i potencjalnie może zaowocować zbiorową reakcją seniorów na ten stan rzeczy,
5. starzenie się miast, osiedli mieszkaniowych, dzielnic i innych jednostek osadniczych,
6. podwójne starzenie się społeczności lokalnych, polegające na wzroście nie tylko odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym, ale także tej w wieku powyżej 75 roku życia, nierzadko wymagającej opieki,
7. przemiany więzi ze społecznością lokalną na skutek przeobrażeń rynku pracy i przekształceń w kierunku społeczeństwa wiedzy.

Większość, jeśli nie wszystkie z wymienionych wyżej zjawisk i procesów dotyczą społeczności lokalnych w Polsce i mogą stanowić istotny kontekst strukturalny starzenia się tychże społeczności, nadając mu określony charakter, dynamikę i konsekwencje dla spójności społecznej i jakości życia samych seniorów. Świadomość tych zjawisk powoduje też, iż kręgi związane z polityką społeczną coraz częściej w strategiach przeciwdziałania wykluczeniu ludzi starszych akcentują potrzebę nowych rozwiązań na poziomie lokalnym⁸. Zanim jednak przejdę do omówienia nowych i wzrastających potrzeb diagnostyki społecznej uwzględnia-

⁸ Chodzi tu między innymi o podkreślanie potrzeby zorganizowania wolontariatu i innej jeszcze oferty dla seniorów w społeczności lokalnej. Zob. Halik, J., Borkowska-Kalwas, T., and Pączkowska, M. (2002). Rekomendacje szczegółowe. In J. Halik (Eds.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, op. cit., p. 172-173. Por. Szatur-Jaworska, B. (2000). Ludzie starzy i starość w nauce o polityce społecznej. In Szatur-Jaworska B., *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*. Warszawa: ASPRA-JR., p. 133.

jącej te przemiany, spróbuję pokazać jakie zagrożenia wykluczeniem osób starszych mogą się z nimi wiązać.

Uwzględniając fakt, iż do roku 2030 przewiduję się dość dynamiczne starzenie się miast (Kowalewski, 2006), chcę zwrócić uwagę na kilka negatywnych zjawisk oddziałujących na jakość życia ludzi starszych zamieszkujących wielkomiejskie osiedla mieszkaniowe. Jak opisano to w jednym z artykułów prasowych (Znamirowska-Soczawa, 2002) potencjalnym zagrożeniem dla seniorów w starzejących się osiedlach są:

1. starzenie się budynku postępujące równoległe z biologicznym starzeniem się mieszkańców,
2. dezintegracja środowiska emerytów, nie znających się nawzajem i nie mających ze sobą stałego kontaktu,
3. zaburzenia i ograniczenia kontaktów społecznych seniorów poza osiedlem,
4. kumulacja przejawów patologii społecznej, to jest niejako „przyciąganie” narkomanów, alkoholików i chuligańskiej młodzieży przez zdegradowaną i brzydką przestrzeń osiedla,
5. nagromadzenie barier aktywności integracyjnej, zarówno przestrzennych (utrudnienia lokomocyjne wynikające z wadliwych rozwiązań architektonicznych), poznawczo-informacyjnych (zła orientacja w przestrzeni), jak i społecznych wynikających ze zróżnicowania populacji emerytów zamieszkujących osiedle),
6. obniżanie się atrakcyjności budynku i osiedla jako środowiska zamieszkania i siedziby działalności gospodarczej,
7. niskie poczucie bezpieczeństwa społecznego i fizycznego.

Istotnym problemem jest tu kwestia realności zagrożenia przekształceniem się starzejącego się osiedla w getto starości. Może się tak stać jeśli zostanie ono naznaczone w świadomości społecznej jako „gorsza”, „zła” przestrzeń i miejsce zamieszkania, niegodna także wyboru na siedzibę działalności gospodarczej, itd. Równie poważnym problemem jest wspomniana dezintegracja starszych mieszkańców, którzy obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Przywołany przeze mnie przypadek starzejącego się osiedla dobrze ilustruje jak ważna jest aktywność integracyjna starszego pokolenia mieszkańców. Zorganizowanie grupy samopomocowej może zredukować ich poczucie zagrożenia, osamotnienia, lęku przed samotną śmiercią, jak również bezradności w codziennych sprawach (Znamirowska-Soczawa, 2002).

Problemy aktywności integracyjnej są równie ważne w kontekście enklaw starości, których jednym z nielicznych zasobów społecznych może być względna lub całkowita homogeniczność miejscowego środowiska seniorów i najczęściej wysoki stopień jego zintegrowania. Bariery uczestnictwa społecznego może być albo niepełnosprawność, albo niedostosowanie oferty do potrzeb. Ważnym elementem stylu życia seniorów zamieszkujących zdegradowane poprzemysłowe obszary miast Górnego Śląska jest korzystanie z oferty środowiska parafialnego i częste wizyty na cmentarzu, trudno jednak stwierdzić czy

zaspokajają to wszystkie istniejące potrzeby⁹. Istotnym problemem i zarazem wyzwaniem, dotyczącym także osób starszych zamieszkujących różne miejscowości w innych regionach Polski, jest zatem stworzenie zróżnicowanej oferty, dostosowanej do potrzeb różnych grup i kategorii seniorów. Jednym z takich problemów może być utrudniony dostęp do placówek kulturalnych i edukacyjnych np. uniwersytetu trzeciego wieku, zwłaszcza zaś, gdy znajdują się daleko poza miejscem zamieszkania, np. w innej miejscowości. Tak więc barierami aktywności integracyjnej w enklawach starości w zdegradowanych przemysłowych dzielnicach są potencjalnie:

- (1) izolacja w wymiarach: przestrzennym i społecznym, która wzmacnia działanie barier aktywności,
- (2) brak informacji o dostępnej lub/ i oddalonej przestrzennie ofercie,
- (3) niedostatki infrastruktury kulturalnej i jej niedostosowanie do kapitału kulturowego ludzi z wyższym wykształceniem,
- (4) niepełnosprawność ruchowa uniemożliwiająca wyjście z domu lub poza łóżko (ważny jest odsetek niepełnosprawnych seniorów),
- (5) duża odległość do ważnych instytucji i placówek,
- (6) monokultura oferty na miejscu,
- (7) niskie zasoby lokalnego kapitału społecznego (słabe lub żadne powiązania lokalnych instytucji i środowisk seniorów z ważnymi w regionie instytucjami i placówkami kulturalnymi i oświatowymi).

Spółeczność lokalna podlegająca różnym przekształceniom stanie się być może, jak podkreśla to m.in. Peter Drucker, najistotniejszą dla jakości życia jednostek ludzkich instytucją społeczną. Według niego przyczyni się do tego geograficzne rozproszenie współczesnych rodzin. Społeczność lokalna za kilkadziesiąt lat nie byłaby tą tradycyjną, jak niegdyś statyczną w życiu człowieka, nie mniej mogłaby stać się ważnym układem odniesienia za pośrednictwem nowej instytucji, którą byłby lokalny sektor usług społecznych. Przekładając to na język praktyki mógłby to być wolontariat funkcjonujący w oparciu o organizacje pozarządowe. Ludzi przyciągałaby do tych organizacji chęć zrobienia czegoś potrzebnego innym, społeczności, a także czegoś, co byłoby znaczące i docenione (Drucker, 1999). Działając w wolontariacie ludzie bez względu na wiek zaspokajaliby potrzeby własnego wkładu w rozwój i dobrostan społeczności, a także potrzebę przynależności. W Polsce również przewiduje się, że nadchodzące pokolenia emerytów zechcą przynajmniej część swojego czasu przeznaczyć między innymi na działalności na rzecz społeczności lokalnej (Halik, Borkowska-Kalwas, and Pączkowska, 2002), by zredukować poczucie bezsensu życia, zagospodarować nadmiar wolnego czasu lub czuć, że mają do spełnienia

⁹ Omówienie problemów starszej generacji w zdegradowanym przemysłowym środowisku mieszkaniowym na Górnym Śląsku można znaleźć w: Frąckiewicz, L. (2004). Starzy ludzie w miastach śląskich. In J. Słodczyk, and D. Rajchel (Eds.), *Przemiany demograficzne i jakość życia ludności miast*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, p. 23-24.

jakąś ważną rolę społeczną. Aby jednak seniorzy mogli pełnić takie role w społecznościach lokalnych muszą być świadomi aktualnych problemów. Uaktualnianiem wiedzy na takie tematy powinien zająć się m. in. uniwersytet trzeciego wieku. Ułatwiłoby to, jak sądzę integrację pokoleniową, ponieważ pokolenie dziadków działających dobrowolnie na rzecz innych mogłoby być partnerem dla najmłodszego pokolenia działających w tej samej organizacji na rzecz tej samej społeczności i wspólnych spraw. W ten sposób jedną z istotniejszych ról starszej generacji mogłoby być wzmacnianie więzi najmłodszych ze środowiskiem zamieszkania, zwłaszcza gdyby tym młodszym przekazywali wiedzę o historii miejscowości lub/i regionu. Dobrze zorganizowane działania w środowisku lokalnym mogą zapewnić seniorom i pozostałym pokoleniom satysfakcjonującą wymianę cennych dóbr i wartości, co zazwyczaj przyczynia się do podnoszenia lub utrzymywania na optymalnym poziomie poczucia własnej wartości uczestników takiej sytuacji społecznej. Ucieleśnieniem takiej idei jest chociażby wolontariat lub tzw. „bank czasu” – instytucja, której funkcją jest organizowanie działań na rzecz innych, gdy jest taka potrzeba, na zasadach wymiany usług – ktoś godzinę pracował dla kogoś w społeczności lokalnej, teraz w zamian może oczekiwać, że ktoś zrobi coś dla niego przez godzinę. Pracownicy takiej organizacji łączą (komunikują) potrzebujących jakiejś usługi (pomocy) z ludźmi dobrej woli, którzy mają kwalifikacje i chęć zrobienia tego co umieją i lubią dla innych.

Nagromadzenie ważnych procesów społecznych związanych z demograficznymi starzeniem na poziomie lokalnym powoduje, że w zupełnie nowy i niewątpliwie troskliwy, a nade wszystko gerontologicznie wrażliwy sposób należy podejść do kształtowania lokalnych instytucji, infrastruktury technicznej stanowiącej o zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu problemów starzejącej się populacji. Podwójne starzenie się rodzi dwojakiego rodzaju wyzwania i zapotrzebowania:

- (1) na zarządzanie instytucjami i organizacjami pozarządowymi stanowiącymi środowisko integracji społecznej i aktywności społeczno-publicznej ludzi w wieku emerytalnym aż po około 75 roku życia,
- (2) na planowanie i zarządzanie opieką środowiskową lub zamkniętą całodobową dla seniorów głównie po 75 roku życia.

W ramach powyższych wyzwań powstaną szczegółowe problemy praktyczne domagające się rozwiązań, które należy poddawać stałej kontroli. Wśród nich spostrzegam takie kwestie, jak:

1. **sytuowanie placówek** opiekuńczych i tych związanych z aktywnością integracyjną w społeczności lokalnej,
2. dostosowywanie **jakości** środowiska wewnętrznego i otoczenia **placówek** do potrzeb seniorów,
3. projektowanie **obiektów multifunkcyjnych** sprzyjających integracji pokoleń.

Aby stosownie do aktualnych potrzeb seniorów i problemów wynikających ze starzenia się populacji mieszkańców miast właściwie ukierunkować praktykę instytucjonalną

decydującą o tworzeniu środowiska życia i aktywności społecznej tej kategorii ludności należy rozwinąć kilka ważnych nurtów badań jakościowych uzupełniających badania ilościowe w makroskali.

Rolą badań jakościowych byłoby tu, jak sądzę ustalenie wpływu społeczno-kulturowego kontekstu procesów i zjawisk dotyczących starzejących się populacji emerytów na charakter ich aktywności społecznej. Oznacza to, iż na przykład na obszarach o porównywalnym odsetku starszej ludności formy aktywności i uczestnictwa społecznego w zależności od stylu życia, wzorów kulturowych i innych cech danej społeczności lokalnej mogą być zupełnie inne¹⁰. Problem ten przedstawia Arnold Rose w swojej teorii subkultury starości, podkreślając wpływ takich czynników jak: (1) wielkość i rodzaj społeczności lokalnej – miasto, wieś, miasteczko, metropolia, dzielnica, (2) pozycja i status społeczno-ekonomiczny starszej generacji na tle struktury społecznej społeczności, (3) stopień zintegrowania seniorów, (4) ich powiązania z lokalnym środowiskiem zinstytucjonalizowanym i niezinstytucjonalizowanym, czyli kapitał społeczny (Rose, 1965).

Najważniejszym typem badań dla praktyki powinny być badania ewaluacyjne, których zadaniem jest ocena funkcjonowania rozwiązań architektonicznych, urbanistycznych, instytucjonalnych i organizacyjnych, stanowiących infrastrukturę życia codziennego i aktywności ludzi starszych. Strategicznymi polami działania dla badań tego typu są:

1. sprawdzanie na ile obiekty multifunkcjonalne rzeczywiście mogą zaspokajać w tym samym czasie potrzeby aktywności ludzi starszych i innych grup wiekowych, na ile sprzyjają integracji pokoleń i jak zależy to od rozwiązań przestrzennych o charakterze funkcjonalnym i estetycznym,
2. ocena lokalizacji placówek typu dom dziennego pobytu i całodobowa instytucja, czyli sprawdzanie, w którym miejscu w kontekście osiedla i w relacji do innych placówek powinny się znajdować, by były w zasięgu możliwości lokomocyjnych seniorów i by zaspokajały ich potrzeby kontaktów społecznych,
3. ocena systemów organizacji opieki w instytucjach całodobowych i pozyskiwanie wskazówek do usprawniania ich w takim stopniu, by nie przypominały instytucji totalnych i stwarzały osobom starszych warunki do preferowanych form aktywności, w tym do kontaktów ze światem zewnętrznym i innymi grupami społecznymi (przykład dobrej praktyki to m.in. dobrowolne posługi kapłańskie organizowane księżom emerytom przebywającym w diecezjalnym Domu Księża Emerytów w Katowicach) (Niezabitowski 2018),
4. ocena rozwoju samodzielności, zdolności do samoorganizowania się i zaradności społecznej seniorów na skutek eksperymentów aktywizacyjnych typu „action

¹⁰ Wpływ wzorów kulturowych na formy aktywności w czasie wolnym zdaje się wyraźnie potwierdzać w badaniach socjologicznych dotyczących ludzi starszych. Zob. Borkowska-Kalwas, T. (2002). Sposoby spędzania wolnego czasu. In J. Halik (Ed.) (2002), *Starzy ludzie w Polsce.....*, p. 57.

research”¹¹, polegających na stymulowaniu ich działalności na rzecz społeczności, a następnie na ocenianiu efektów tych działań z perspektywy ich uczestników, przede wszystkim samych seniorów.

Oprócz badań typu ewaluacyjnego bardzo potrzebne będą badania typu diagnostycznego i prognostycznego. Kształtowanie infrastruktury technicznej i organizacyjnej pod kątem różnych form aktywności i usług dla seniorów wymaga oszacowania potrzeb w tym zakresie. W Polsce niestety brakuje przełożenia oszacowań demograficznych na planowanie miast, osiedli, dzielnic i dostępnej tam infrastruktury. Z kolei w Stanach Zjednoczonych po wieloletnich doświadczeniach przekonano się, że poznanie przyszłej liczebności i odsetka poszczególnych kategorii ludności samo w sobie nie daje miarodajnej wiedzy o potrzebach mieszkańców miast i o wymaganych urządzeniach służących ich zaspokajaniu. Okazywało się nierzadko, że po pierwsze tempo procesów demograficznych, w tym starzenia się jest różne w różnych dzielnicach miasta, a po drugie na potrzeby grup społecznych i przebieg tych procesów wpływają też inne zjawiska społeczne, kulturowe, gospodarcze i cywilizacyjno-techniczne. Na podstawie błędnych oszacowań budowano i oddawano do użytku infrastrukturę zaprojektowaną z myślą na przykład o młodzieży, gdy tymczasem populacja mieszkańców się zestarzała, lub na odwrót. Dlatego po wielkiej „fali” odnowy centrów miejskich, budowy autostrad i innych inwestycji dużą popularność w środowisku urbanistów i wzmocnienie prawno-legislacyjne zyskała zaproponowana w latach pięćdziesiątych metoda oszacowania skutków społecznych zmian (*social impact assesment*)¹², które dokonują się w krajobrazie miasta na bieżąco, przez co są trudno przewidywalne wcześniej, ale niewątpliwie wywołują poważne przeobrażenia struktury społecznej i kulturowej mieszkańców poszczególnych obszarów miasta. Metoda ta będąc „czułą” na zmiany zachodzące w środowisku miejskim pozwala z wrażliwością społeczną, a w przypadku starzenia się miast, także z gerontologiczną, kontrolować te zmiany i dostosowywać stopniowo zmieniające się środowisko do potrzeb miejscowej ludności, zarówno starszej, jak i młodszej.

Właściwe projektowanie i sytuowanie infrastruktury będzie ważnym elementem praktyki instytucjonalnej przeciwdziałającej wykluczeniu społecznemu ludzi starszych. Społeczności lokalne i jednostki osadnicze podlegające demograficznemu starzeniu się muszą zbudować

¹¹ Znaczne osiągnięcia w tym zakresie mają ośrodki białostocki oraz gdańskie i poznańskie środowisko gerontologiczne. Chodzi tu o aktywizację seniorów w dzielnicy Antoniuk w Białymstoku realizowaną przez Zakład Gerontologii Klinicznej i Społecznej Akademii Medycznej w Białymstoku. Zob. Halicka, M., and Pędich, W. (1997). *Działania samopomocowe ludzi starszych*. Białystok: Akademia Medyczna w Białymstoku. Znacznym osiągnięciem w tym zakresie są takie przedsięwzięcia, jak: projekt MATRA COP, realizowany w Gdańsku i projekt w ramach współpracy polsko-holenderskiej w programie TEMPUS w Poznaniu. Patrz: Czekanowski, P. (2000). Aktywizacja osób starych w społeczności lokalnej (z uwzględnieniem doświadczeń z realizacji polsko-holenderskiego Projektu MATRA COP). In B. Synak (Eds.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, p. 39.

¹² O genezie metody social impact assesment w: Howe, E. (1988). Origins of social impact assessment. In F.S. So, J. Getzels (Eds.), *The practice of local government planning*. Washington D.C.: International City Planning Association. p. 348.

system instytucji i placówek dla seniorów. Biorąc pod uwagę potencjalną zmienność struktury demograficznej, różne proporcje grup wiekowych i różne ich wzajemne stosunki, najlepiej tak projektować obiekty architektoniczne, by można było je zaadaptować do warunków, które będzie należało stworzyć innej grupie ludności, jeśli proporcje po latach się odwrócą.

Zupełnie już rutynowo należy uwzględnić zapotrzebowanie na takie instytucje i placówki, jak przychodnie i szpitale geriatryczne. Niewątpliwie należy założyć użyteczność uniwersytetu trzeciego wieku, o szczegółach jego sytuowania w przestrzeni miasta powinien jednak decydować profil wykształcenia osób w wieku starszym, zainteresowania, potrzeby kulturalne i intelektualne. Zapotrzebowanie na tzw. 'bogatszą ofertę kulturalną' zakładane w związku z przewidywanym wzrostem poziomu wykształcenia w nadchodzących pokoleniach emerytów powinno zostać szczegółowo zweryfikowane na danym terenie. Organizacje pozarządowe też muszą mieć swoją bazę lokalową, na tyle dobrze usytuowaną, by seniorzy czuli, że mogą tam dotrzeć bezpiecznie¹³, wygodnie i w miarę szybko. Wskazówek odnośnie lokalizacji przyszłych placówek tego typu powinny dostarczyć stale prowadzone studia pilotażowe nad aktualnie funkcjonującymi instytucjami, co oznacza, że osobom starszym będącym ich użytkownikami należy stworzyć możliwość wypowiedzenia się w badaniach partycypacyjnych na temat jakości środowiska, w którym żyją, ich preferencji i odczuwanych niedostatków w tym zakresie. W opracowywaniu wzorców lokalizacji i szczegółów środowiska wewnętrznego placówek omawianych powyżej należy uwzględnić możliwość uchwycenia i ewaluowania rozwiązań sprzyjających integracji pokoleń, szczególnie, gdy chodzi o siedziby uniwersytetów trzeciego wieku, organizacji pozarządowych i wolontariatu. Jednym z aspektów takich badań ewaluacyjnych powinno być też sprawdzenie czy współdziałanie młodszych i starszych w ramach inicjatyw na rzecz wspólnego dobra społeczności prowadzi do utrwalania się w młodszych generacjach pozytywnego wizerunku emerytury, późnej dojrzałości i starości.

W decyzjach dotyczących planowania, rozmieszczenia i sytuowania placówek dla osób starszych pomocne mogą być monografie terenowe. Metoda ta pozwala uchwycić społeczno-kulturową specyfikę danej dzielnicy czy osiedla oraz ewentualnych procesów przemieszczania się ludności między nimi z przyczyn ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Rzetelna wiedza o tych procesach daje możliwość uwzględnienia tego zróżnicowania w planowaniu infrastruktury i dostosowania gęstości rozmieszczenia instytucji do profilu aktywności społecznej seniorów na danym terenie.

Szczególną funkcją badań jakościowych jest zastosowanie metodologii teorii ugruntowanej. Może być ona pomocną przy próbach zbudowania socjologicznych wyjaśnień dotyczących zjawisk związanych z aktywnością integracyjną seniorów w osiedlach mieszkaniowych. Wielokrotne studia przypadków mogą uchwycić jakieś prawidłowości i podo-

¹³ Kwestię niskiego poczucia bezpieczeństwa jako bariery aktywności społecznej i kulturalnej wyeksponowano w badaniach Małgorzaty Halickiej i Wojciecha Pędich w Białymstoku. Zob. Pędich, W. (1996). *Ludzie starzy*. Warszawa: Centrum Rozwoju Służb Społecznych.

bieństwa między studiowanymi osiedlami. Wykonując je będzie można sprawdzić czy seniorzy doświadczają tam tych samych barier, problemów i czy w podobny sposób sobie z nimi radzą. Ze szczególną troską w takich studiach i diagnozach należy odnieść się do potencjalnego zagrożenia najbardziej jaskrawą formą wykluczenia, którą jest w tym przypadku powstawanie gett starości w takich środowiskach mieszkaniowych.

5. Podsumowanie

Przedstawione powyżej metody badań socjologicznych mają być pomocą w diagnozowaniu problemów i zagrożeń związanych z wykluczeniem osób starszych oraz w poszukiwaniu rozwiązań tych problemów. Powinny one dawać wskazówki dotyczące budowania nowych instytucji przeciwdziałających ekskluzji społecznej ludzi starszych oraz ulepszania dotychczasowych. Podejście do polityki społecznej i praktyki instytucjonalnej w związku z demograficznym starzeniem się wymaga zatem pewnych zmian mentalnych i otwarcia się na nowe rozwiązania. Propozycje tych rozwiązań sprowadziłbym do następujących postulatów:

- (1) planowanie urbanistyczne i lokalizowanie infrastruktury musi być poprzedzone diagnozami lokalnymi, prognozami demograficznymi i monografiami terenowymi uwzględniającymi różne konsekwencje starzenia się ludności na danym terenie,
- (2) architekci projektujący budynki muszą uwzględniać czynnik czasu, to jest fakt, że ten sam budynek za kilkadziesiąt lat mogą zamieszkiwać osoby starsze mające inne potrzeby i możliwości lokomocyjne niż osoby młodsze; pomocą w tym może być analiza dzisiaj już obserwowalnych błędów projektowych obniżających różne aspekty jakości życia seniorów zamieszkujących budynki zaprojektowane bez uwzględnienia procesu indywidualnego starzenia się mieszkańców,
- (3) architekci i urbaniści muszą być kształceni interdyscyplinarnie w zakresie nauk społecznych, ekonomicznych, a jeśli proces starzenia się ulegnie nasileniu do programu nauczania powinny być wprowadzone elementy gerontologii,
- (4) polityka naukowa państwa, uczelni i placówek naukowo-badawczych musi sprzyjać prowadzeniu badań interdyscyplinarnych nad konsekwencjami demograficznego starzenia się,
- (5) współpraca pomiędzy instytucjami polityki społecznej a instytucjami naukowo-badawczymi powinna ułatwiać kontakt z placówkami w takim stopniu, by można było dogodnie realizować na badaniach jakościowym ich środowiska,
- (6) diagnozowanie problemów wykluczenia ludzi starszych powinno mieć charakter kilkupoziomowy, to jest odbywać się w skali makrospołecznej (badania sondażowe na próbach ogólnopolskich), w skali mezospołecznej (studia nad problemami

starzenia się w społecznościach lokalnych) i w skali mikrospołecznej (badania dyskryminacji, mobbingu i innych postaw wobec starszych pracowników w przedsiębiorstwach, jak również problemów uczestnictwa w rodzinie i grupach społecznych),

- (7) projektowanie rozwiązań też powinno przebiegać na trzech poziomach: pierwszy poziom to projektowanie instytucji polityki społecznej w skali kraju na podstawie ogólnopolskiej diagnozy sytuacji ludzi starszych, ich potrzeb i problemów, drugi poziom to projektowanie metod pracy socjalnej i systemów opieki środowiskowej skierowanej na ludzi starszych w społeczności lokalnej na podstawie diagnoz lokalnych i trzeci poziom to poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie zatrudnienia ludzi w wieku emerytalnym na podstawie diagnoz problemów adaptacji tych osób do zmieniającego się środowiska pracy współczesnych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, a także doskonalenia metod pracy socjalnej z grupą w działaniach aktywizujących potencjał osób w wieku starszym.

Aby te wszystkie postulaty mogły zostać zrealizowane sami socjologowie, jako pomocni w diagnozowaniu problemów wynikających z demograficznego starzenia się, powinni być w toku swoich studiów wyposażeni w elementy wiedzy gerontologicznej, jak również w wiedzę o problemach metodologicznych związanych z badaniem zjawisk marginalizacji grup społecznych. Ze względu na złożoność uwarunkowań wykluczenia społecznego ludzi starszych socjologowie i przyszli pracownicy socjalni powinni mieć świadomość, że w obserwowanych przejawach tegoż wykluczenia obecne są elementy więcej niż jednego z jego typów, a więc strukturalnego, normatywnego i fizycznego. Typy te w praktyce społecznej, jak pokazałem w niniejszym tekście mogą się na siebie nakładać i współwystępować. Złożoność i różnorodność uwarunkowań oraz niejednoznaczność wskaźników ekskluzji społecznej osób starszych sprawia, że socjologów należy uczulić na konieczność stosowania procedury triangulacji, charakterystycznej dla metodologii badań jakościowych. Konieczne będzie zarówno triangulacja teoretyczna polegająca na próbach wyjaśniania uwarunkowań wykluczenia z perspektywy różnych teorii socjologicznych, triangulacja metodologiczna polegająca na stosowaniu w praktyce badawczej więcej niż jednej metody, co starałem się wcześniej pokazać, jak również triangulacja danych, a więc stałe porównywanie danych ilościowych pochodzących z badań w skali makrospołecznej z danymi jakościowymi z badań w skali lokalnej i w skali mikrospołecznej. Takiego podejścia metodologicznego wymaga nowoczesna diagnostyka w polityce społecznej i pracy socjalnej w społeczeństwie, podlegającym dynamicznemu starzeniu się, jak i innym zmianom na wszystkich poziomach swojej złożonej struktury.

Bibliografia

1. Bańka, A. (2002). *Spoleczna psychologia srodowiskowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
2. Binstock, R.H., and George, L.K. (ed.)(2006). *Handbook of aging and the social sciences*. California: Elsevier.
3. Burgess, E.W. (1960). *Aging in western societies*. Chicago: University of Chicago Press.
4. Czekanowski, P. (2000). Aktywizacja osób starych w społeczności lokalnej (z uwzględnieniem doświadczeń z realizacji polsko-holenderskiego Projektu MATRA COP). In B. Synak (Eds.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
5. Drucker, P.F. (1999). *Spoleczeństwo pokapitalistyczne*. Warszawa: PWN.
6. Edelmann, J.R. (2002). *Konflikty w pracy*, przekład Sylwia Kot. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
7. Frąckiewicz, L. (2004). Starzy ludzie w miastach śląskich. In J. Słodczyk, and D. Rajchel (Eds.), *Przemiany demograficzne i jakość życia ludności miast*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
8. Frąckiewicz, L. (Ed.) (2004). *Wykluczenie, rewitalizacja, spójność społeczna*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
9. Getzels, J., and So, F.S (1988). *The practice of local government planning*. Washington: International City Management Association.
10. Goldsmith, S. (2004). *Universal Design. A Manual of Practical Guidance for Architects*. Oxford, Boston, Johannesburg, New Delhi: Architectural Press.
11. Gronostajska, B. (2016). *Kształtowanie srodowiska mieszkaniowego dla seniorów*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
12. Hochschild, A.R. (1978). *The unexpected community. Portrait of an old age subculture*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
13. Halicka, M., and Pędich, W. (1997). *Działania samopomocowe ludzi starszych*. Białystok: Akademia Medyczna w Białymstoku.
14. Halicka, M. (2004). *Satysfakcja życiowa ludzi starych*. Białystok: Akademia Medyczna w Białymstoku.
15. Halicki, J. (2000). *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”.
16. Halicki, J., and Halicka, M. (2003). Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych. In B. Synak (Ed.), *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
17. Halik, J., Borkowska-Kalwas, T., and Pączkowska, M. (2002). Rekomendacje szczegółowe. In J. Halik (Ed.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

18. Halik, J. (2002). Starzenie się społeczeństw jako proces demograficzny i społeczny. In J. Halik (Ed.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
19. Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych*. Warszawa: PWN.
20. Kowalewski, J.T. (2006). Osoby starsze i sędziwe na obszarach wiejskich. Obraz demograficzny z przełomu stuleci oraz prognozy. In J. Halicki, M. Halicka (Ed.), *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
21. Labus, A. (2014). *Starzejące się społeczeństwa europejskie XXI wieku w koncepcjach odnowy miejskiej*. Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
22. Mead, M. (2002). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przekład Jacek Hołówka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
23. Niezabitowski, M. (2007). *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
24. Niezabitowski M. (2014). Trwałość i znaczenie międzypokoleniowego przekazu wiedzy fachowej w środowisku architektów: przyczynek do analizy wybranych aspektów społecznych. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria Organizacja i Zarządzanie*, 72, 135-154.
25. Niezabitowski M. (2018). *Środowisko zamieszkania w doświadczeniu osób starszych. Wybrane aspekty psychospołeczne w ujęciu socjologicznym*. Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
26. Pędich, W. (1996). *Ludzie starzy*. Warszawa: Centrum Rozwoju Służb Społecznych.
27. Piotrowski J. (Ed.) (1975). *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce*. Warszawa-Wrocław: Polskie Towarzystwo Gerontologiczne.
28. Preiser, W.F.E., and Smith, K.H. (Eds.) (2011). *Universal Design Handbook*. New York, Chicago, San Francisco, Lisbon, London, Madrid, Singapore, Sidney, Toronto: Mc Graw Hill.
29. Putnam, R.D. (1995). *Demokracja w działaniu*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
30. Rose, A. M. (1965). Group consciousness among the aging. In W.A. Peterson, and A.M. Rose (Eds.), *The older people and their social world*. Philadelphia: F.A. Davis.
31. Rose, A. M. (1965), The subculture of the aging: a framework for research in social gerontology. In W.A. Peterson, A.M. Rose (Eds.), *The older people and their social world*. Philadelphia: F.A. Davis.
32. Szatur-Jaworska, B. (2000). *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*. Warszawa: ASPRA-JR.
33. Szatur-Jaworska, B. (2005). Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec ludzi starych. In J. Grotowska-Leder, and K. Faliszek (Eds.), *Ekskluzja*

- i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań.* Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
34. Synak, B. (1999). *Hasło „Ludzie starzy”.* In *Encyklopedia Socjologii, tom II.* Warszawa: Komitet Socjologii PAN, Oficyna Naukowa.
35. Synak, B. (2000). *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
36. Synak, B. (2003). Problematyka badawcza i charakterystyka badań. In B. Synak (Eds.), *Polska starość.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
37. Vavik, T. (Ed.) (2009). *Inclusive Buildings, Products and Services: Challenges in Universal Design.* Trondheim (Norway): Tapir Academic Press.
38. Wódz, K. (1992). *Przestrzeń, środowisko społeczne, środowisko kulturowe: z badań nad starymi dzielnicami Górnego Śląska.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
39. Wódz, K. (1998). *Praca socjalna w środowisku zamieszkania.* Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
40. Znamirowska-Soczawa, B. (2002). Osiedle pod jednym dachem. *Przegląd, 12, 25-27.*